

Sygn. akt VIII C 668/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 20 stycznia 2020 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: Sędzia Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 stycznia 2020 roku w Ł.

sprawy z powództwa K. J.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda K. J. kwotę 2.080 zł (dwa tysiące osiemdziesiąt złotych) wraz z odsetkami ustawowymi, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, od dnia 1 maja 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.017 zł (jeden tysiąc siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,
2. zarządza zwrot ze Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 2,88 zł (dwa złote osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem pozostałej części zaliczki uiszczonej w dniu 10 grudnia 2018 r.,
3. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi kwotę 575,35 zł (pięćset siedemdziesiąt pięć złotych trzydzieści pięć groszy) tytułem tymczasowo poniesionych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 668/18

UZASADNIENIE

W dniu 26 marca 2018 roku powód K. J., reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, wytoczył przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. powództwo o zapłatę kwoty 2.080 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 maja 2015 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, iż 26 marca 2015 roku miało miejsce zdarzenie, w wyniku którego uszkodzeniu uległ należący do powoda samochód marki C. o nr rej. (...). Powód zgłosił szkodę pozwanemu, z którym łączyła go umowa ubezpieczenia AC. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel zakwalifikował szkodę, jako całkowitą, wyliczył wartość pojazdu przed szkodą na kwotę 10.900 zł, natomiast wartość pozostałości na kwotę 4.600 zł. Po uwzględnieniu franszyzy redukcyjnej w wysokości 5%, na rzecz powoda została wypłacona kwota 5.900 zł. W ocenie powoda przyznane świadczenie jest zaniżone, a pozwany w sposób błędny wyliczył wartość pozostałości, przyjmując za podstawę wyliczenia kwotę 13.700 zł, zamiast kwoty 10.900 zł.

(pozew k. 3-6)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany wyjaśnił, iż wypłacone świadczenie w pełni wyczerpuje roszczenie powoda, a sporządzone w toku postępowania likwidacyjnego

kalkulacje są w pełni prawidłowe pod względem merytorycznym i ustalają prawidłową wysokość kosztów naprawy, wartość pojazdu przed szkodą oraz wartość pozostałości.

(odpowiedź na pozew k. 34-36)

W toku dalszego procesu pełnomocnicy stron podtrzymali stanowiska w sprawie, pełnomocnik pozwanego wypowiedział się ponadto w zakresie wydanej przez biegłego sądowego opinii.

(pismo procesowe k. 86-87, k. 108-108v., protokół rozprawy k. 117-117v.)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powoda K. J. łączyła z pozwanym umowa ubezpieczenia AC dotycząca samochodu marki C. o nr rej. (...). W okresie trwania ubezpieczenia, w dniu 26 marca 2015 roku powód stwierdził, że przedmiotowy pojazd, który wówczas stał zaparkowany przy ulicy, został uszkodzony.

(druk zgłoszenia szkody komunikacyjnej k. 9-12, okoliczności bezsporne)

Powód zgłosił szkodę pozwanemu, który pismem z dnia 27 marca 2015 roku potwierdził wpłynięcie zgłoszenia, a następnie wdrożył postępowanie likwidacyjne. W jego toku ubezpieczyciel uznał, iż wysokość szkody (17.688,89 zł) znacznie przekracza ustaloną wartość pojazdu, wobec czego zakwalifikował szkodę, jako całkowitą.

Początkowo pozwany ustalił wartość pojazdu bezpośrednio przed zdarzeniem na kwotę 11.800 zł, a wartość rynkową pozostałości na kwotę 8.100 zł. Decyzją z dnia 23 kwietnia 2015 roku pozwany poinformował powoda, iż wartość szkody wynosi 3.700 zł, co przy uwzględnieniu franszyzy redukcyjnej na poziomie 5% (nie mniej niż 400 zł), daje kwotę do wypłaty w wysokości 3.300 zł. Po złożeniu przez powoda odwołania, w którym zażądał on dopłaty kwoty 4.300 zł (różnica pomiędzy należnym zdaniem powoda świadczenia – 7.600 zł, a wypłaconą kwotą), pozwany ponownie wyliczył wartość pojazdu przed szkodą, tym razem na kwotę 12.300 zł, oraz wartość pozostałości (kwota 7.100 zł), co dało wartość szkody w wysokości 5.200 zł. Następnie pismem z dnia 13 maja 2015 roku poinformował ubezpieczonego o dopłacie odszkodowania w wysokości 1.500 zł. Ostatecznie pozwany ustalił wartość rynkową pojazdu na kwotę 10.900 zł, wartość pozostałości na kwotę 4.600 zł oraz wartość szkody na kwotę 6.300 zł. Po uwzględnieniu franszyzy redukcyjnej i dotychczas wypłaconego świadczenia, pozwany wypłacił na rzecz powoda dodatkowo kwotę 1.100 zł.

(decyzja k. 14-15, wycena k. 16-17, kalkulacja naprawy k. 50-52v., okoliczności bezsporne; z akt szkody: potwierdzenie przyjęcia zgłoszenia szkody, decyzja z dnia 23 kwietnia 2015 roku, decyzja z dnia 13 maja 2015 roku, odwołanie)

Zgodnie z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczeń Komunikacyjnych, szkoda całkowita to uszkodzenie pojazdu w takim stopniu, że szacowany koszt naprawy przekroczyłby 70% wartości pojazdu w dniu powstania szkody (§ 1.2 pkt 23). Odszkodowanie z tytułu szkody całkowitej pozwany ustalał jako kwotę stanowiącą różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie bezpośrednio przed zaistnieniem szkody, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym – obie wartości określane na dzień powstania szkody. Ustalone odszkodowanie nie mogło być wyższe niż kwota wynikająca z postanowień ust. 3 (§ 2.9 ust. 1). Przez wartość pojazdu w stanie uszkodzonym rozumieć należy wartość elementów i zespołów pojazdu nieuszkodzonych lub uszkodzonych w takim stopniu, że posiadają wartość handlową. A. (...) ustalając wartość pojazdu w stanie uszkodzonym, uwzględnia wartość pojazdu bezpośrednio przed zaistnieniem szkody, charakter i zakres uszkodzeń (§ 2.9 ust. 2). Wysokość kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu na potrzeby ustalenia wystąpienia szkody całkowitej obejmowała: 1) koszt części zamiennych i materiałów, określonych w systemie (...)’S lub (...), bez uwzględniania korekty o współczynnik amortyzacji, na podstawie cen oryginalnych części zamiennych i materiałów sygnowanych logo producenta pojazdu; 2) koszt robocizny ustalony w oparciu o: a) naprawcze normy czasowe określone przez producenta pojazdu i ujęte w systemie (...)’S lub (...), b) technologiczne normy producenta z zastosowaniem średniej stawki roboczogodziny stosowanej w warsztatach partnerskich znajdujących się najbliżej miejsca zamieszkania Ubezpieczonego (§ 2.9 ust. 3).

(z akt szkody: Ogólne Warunki Ubezpieczeń Komunikacyjnych)

Szacunkowy koszt naprawy samochodu marki C. (...) o nr rej. (...) uszkodzonego w związku ze zdarzeniem z dnia 26 marca 2015 roku, zgodnie z § 2.9 pkt 3 OWU, przy użyciu średniej stawki za roboczogodzinę na poziomie 100 zł netto, wyniósłby 18.665,46 zł. Szacunkowa wartość pojazdu przed szkodą mogła wynosić 11.100 zł, natomiast szacunkowa wartość pojazdu w stanie uszkodzonym, uwzględniająca rozmiar uszkodzeń, mogła wynosić 2.400 zł.

(pisemna opinia biegłego sądowego z załącznikami k. 61-80, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 98-101)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz w aktach szkodowych, których prawdziwości ani rzetelności sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Sąd oparł się ponadto na opinii biegłego sądowego J. D.. Oceniając opinię biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody, których zawartość biegły uwzględnił podczas opracowywania opinii. W pisemnej opinii uzupełniającej odpowiadając na zarzuty strony pozwanej biegły wyjaśnił, że zebrany materiał dowodowy nie zawiera pełnej dokumentacji fotograficznej uszkodzeń pojazdu pozostających bez związku ze szkodą oraz ich opisu. Wobec powyższego nie jest możliwe wykonanie kosztorysu naprawy tych uszkodzeń, a tylko w przypadku wykonania takiego kosztorysu byłaby możliwość wprowadzenia danych do systemu eksperckiego i zastosowania automatycznej korekty z tego tytułu. Biegły zaznaczył przy tym, iż sam pozwany w przeprowadzonym wyliczeniu zastosował korektę wprowadzoną ręcznie, bez jednoczesnego wyliczania kosztów naprawy niezwiązanych ze szkodą. Na koniec biegły wskazał, iż Instrukcja Określania Wartości (...) nr (...) zawiera wyłącznie wskazówki, które mogą być pomocne na etapie wyceny wartości pojazdów i jej stosowanie nie jest obligatoryjne, że wprowadzenie ręcznej korekty jest dopuszczalne i stosowane w praktyce, a nadto, że wcześniejsze uszkodzenia pojazdu powoda nie eliminowały go z ruchu drogowego i nie było konieczności ich natychmiastowego usunięcia.

Na rozprawie w dniu 20 stycznia 2020 roku Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z drugiej uzupełniającej opinii biegłego sądowego na okoliczności wskazane w piśmie procesowym z dnia 1 kwietnia 2019 roku. Wskazać należy, że pytania sformułowane przez pełnomocnika pozwanego w pkt b)-d) były już przedmiotem analizy biegłego, który odpowiedział na nie w pisemnej opinii uzupełniającej. W opinii tej, o czym była już mowa, biegły wypowiedział się w zakresie dopuszczalności uwzględnienia ręcznie wprowadzonej korekty z tytułu wcześniejszych uszkodzeń pojazdu, a jednocześnie wyraźnie zaznaczył, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie było możliwości, aby zastosować korektę automatyczną przewidzianą w programie eksperckim. Wobec powyższej konkluzji brak jest podstaw do przyjęcia, iż biegły w drugiej opinii uzupełniającej odpowiedziałby na te same pytania w inny sposób, bądź też aby pytanie sformułowane w pkt a) mogło doprowadzić biegłego do innych wniosków, aniżeli przyjętych na gruncie opinii uzupełniającej. W tym miejscu powtórzyć należy za biegłym, iż sam pozwany dokonując wyceny wartości pojazdu powoda wprowadził omawianą korektę w sposób ręczny, a tym samym zignorował Instrukcję (...), a odnośnie uzyskanej w ten sposób wartości pojazdu nie podnosił, iż może być ona nieprawidłowa. W świetle poczynionych rozważań Sąd uznał, że wniosek pełnomocnika pozwanego jest nieprzydatny do rozpoznania sprawy i zmierza do przedłużenia postępowania.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w całości.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego, w tym w szczególności o umowie ubezpieczenia (art. 805 i następane k.c.), przepisy ustawy z dnia 11 września 2015 roku o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej oraz postanowienia zawartej strony umowy ubezpieczenia autocasco wraz z ogólnymi warunkami ubezpieczenia.

W myśl przepisu art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia z dnia 26 marca 2015 roku, w wyniku którego doszło do uszkodzenia samochodu marki C. o nr rej. (...), jak również okoliczność, iż w jego dacie K. J. posiadał ubezpieczenie autocasco w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Strony były również zgodne co do tego, iż przedmiotowa szkoda winna być zakwalifikowana, jako całkowita, a spór dotyczył wyłącznie wartości szkody powoda. Na okoliczność ustalenia tej wartości obie strony wniosły o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego. W oparciu o wydaną opinię Sąd ustalił, że wartość pojazdu powoda w stanie sprzed szkody wynosiła 11.100 zł, natomiast wartość pozostałości, przy uwzględnieniu rozmiaru uszkodzeń, wyniosła 2.400 zł, co daje wartość szkody na poziomie 8.700 zł, a po odliczeniu franszyzy redukcyjnej (435 zł), kwotę 8.265 zł. O czym była mowa wyżej, opinia biegłego sądowego stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie, w ocenie Sądu, opinii tej nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie. Jeszcze raz wyraźnego podkreślenia wymaga, że dokonując wyceny szkody biegły, w świetle zebranego materiału dowodowego, nie mógł uwzględnić automatycznej korekty związanej z naprawą konieczną. W konsekwencji jedynym sposobem na ustalenie wartości pojazdu marki C. było zastosowanie korekty ręcznej, która nie tylko jest dopuszczalna i powszechnie stosowana, ale ponadto została przyjęta przez samego pozwanego na etapie likwidacji szkody.

Skoro więc wartość samochodu powoda przed kolizją wynosiła 11.110 zł, wartość pozostałości to kwota 2.400 zł, franszyza redukcyjna wyraża się kwotą 435 zł (5% od ustalonej wartości szkody), zaś pozwany wypłacił powodowi łącznie kwotę 5.900 zł, powód był uprawniony żądać uzupełniającego odszkodowania w wysokości 2.365 zł. Na gruncie niniejszej sprawy powód dochodził kwoty 2.080 zł, a więc żądanie to podlegało uwzględnieniu w całości.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.080 zł z ustawowymi odsetkami, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, od dnia 1 maja 2015 roku do dnia zapłaty.

O roszczeniu odsetkowym powoda Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociaż by opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Natomiast zgodnie z treścią art. 817 § 1 i § 2 k.c., ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, gdyby jednak wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1. W niniejszej sprawie powód zgłosił szkodę w dniu 27 marca 2015 roku, a zatem był uprawniony żądać odsetek począwszy od dnia 1 maja 2015 roku.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. Strona powodowa wygrała proces w całości, dlatego też była uprawniona do żądania zwrotu kosztów procesu w pełnej wysokości. Na koszty te złożyły się: opłata od pozwu – 100 zł, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 900 zł (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. 2015, poz. 1800), opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.017 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Zgodnie z przepisem art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 575,35 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Ponadto Sąd nakazał zwrócić pozwanemu kwotę 2,88 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.